

Generalny remont mieszkania, czy nawet zwykłe, okresowe odnawianie ścian i podłóg, urasta często do rangi problemu, ze względu na coraz mniejszą liczbę fachowców wykonujących tego rodzaju prace. Jednakże, dysponując podstawowymi narzędziami i przyborami, sami z łatwością możemy przeprowadzić dostojnie każdy remont mieszkania. Jak to zrobić, piszemy w artykule obok.

NA WARSZTACIE

REMONTUJEMY MIESZKANIE

Część I

Każde pomieszczenie mieszkalne po pewnym okresie eksploatacji wymaga mniejszego lub większego remontu.

W najprostszym przypadku będzie to malowanie ścian, odświeżenie podłóg, naprawa stolarki budowlanej. Poważniejszy remont wymaga już zmiany tynków na ścianach, przełożenia, cyklinowania i lakierowania parkietów itp.

Wszystkie prace związane z remontem mieszkania wymagają albo zaangażowania specjalistów, którzy, miejmy nadzieję, wykonają powierzone zadania sprawnie, szybko i solidnie, albo samodzielnego zabrania się do roboty. Własnoręcznie wykonany remont mieszkania po pierwsze – uniezależnia nas od czasu i humoru np. pana malarza, po drugie – będzie wielokrotnie tańszy, a co najważniejsze, da nam ogromną satysfakcję z solidnie wykonanej pracy, której efekty będziemy obserwować na co dzień. Jednakże przed rozpoczęciem prac remontowych musimy zdać sobie sprawę z tego, że czeka nas dość długa, często żmudna i ciężka praca. Należy również zapewnić sobie dostęp do odpowiednich narzędzi i materiałów, które we własnym interesie powinny być najlepszej jakości.

Tynkowanie ścian

Spśród różnych rodzajów tynków stosowanych w budownictwie, najbardziej będą nas interesowały tynki wapienne i cementowo-wapienne, ze względu na to, że właśnie takie rodzaje tynków używane są do wykańczania powierzchni ścian w pomieszczeniach mieszkalnych.

Tynki wapienne stosuje się przeważnie do tynkowania ścian w zamkniętych pomieszczeniach, ponieważ ich trwałość na elewacjach zewnętrznych jest zbyt mała.

Składniki zaprawy wapiennej to wapno i piasek, oczywiście w proporcjach zależnych od ich jakości. Bez względu jednak na gatunek wapna użytego do zaprawy tynkarskiej, należy unikać stosowania zbyt tłustej zaprawy, ze względu na pęknięcie wyschniętej już warstwy.

Tynk wapienny nakładany bywa przeważnie w trzech warstwach.

Pierwszą warstwę, tzw. obrzutkę, wykonujemy narzucając na ścianę rzadką zaprawę cementowo-wapienną. Do tynkowania sufitów ceglanych, podłóży betonowych i starych ścian ceglanych stosujemy zaprawę cementową o stosunku 1:1, oczywiście również dość rzadką. Natomiast do narzucania pierwszej warstwy na ściany drewniane otrzcinowane używamy zaprawy cementowo-gipsowej w proporcji 1:1 lub 1:2.

Należy zaznaczyć, że obrzutki nie wolno wyrównywać, nierówna daje większą przyczepność następnej warstwy.

Grubość obrzutki powinna wynosić 4–5 mm.

Drugą warstwę stanowi narzut wapienny, wykonany z gęściejszej zaprawy niż użyta na obrzutkę. Skład zaprawy powinien być dobrany w stosunku 1:2,5 do 1:4.

Narzut wapienny kładziemy w dwóch warstwach o grubości 5–6 mm każda. Drugą warstwę należy położyć dopiero po stężeniu pierwszej warstwy, co poznajemy po lekkim zbieleniu warstwy tynku. Narzut wyrównujemy łatami tynkarskimi.

Trzecia warstwa – gładź – musi być zrobiona z zaprawy tłściejszej o proporcji od 1:1,5 do 1:1. Należy zadbać przy tym, żeby piasek użyty do zaprawy był odpowiednio drobny, koniecznie musi być on przesiany.

Tynki cementowo-wapienne stosowane są do uzyskania warstw elewacyjnych oraz jako narzut na

sufity ze starej cegły czy betonu. Stosując tynk trójwarstwowy, obrzutkę pod tynk cementowo-wapienny dajemy z rzadkiej zaprawy cementowej w proporcji 1:1 lub cementowo-wapiennej w proporcji 1:0,5:4. Narzut tynku cementowo-wapiennego ma proporcje objętościowe od 1:1:6 do 1:2:10 (cement : ciasto wapienne : piasek).

Ostatnią warstwę – gładź, wykonujemy z zaprawy wapiennej w proporcji od 1:3 do 1:1 czystej, lub z niewielką domieszką cementu, np. 1:0,25:3. W miejscach szczególnie narażonych na działanie czynników atmosferycznych stosujemy większy dołek cementu.

Uszkodzenia powierzchni ścian występują na skutek działania mechanicznego lub na skutek działania wilgoci czy też z powodu wadliwie wykonanych prac wykończeniowych w trakcie budowy domu. W takich przypadkach występuje odpadanie mniejszych lub większych kawałków tynku, wykruszanie części narożników ścian czy też odstawianie dużych płatów tynku grożących w każdej chwili odpadnięciem.

Często, szczególnie w nowym domach, w rok czy dwa po zasiedleniu, na ścianach i stropach ukazują się pęknięcia, na powierzchni zaś tynku widać wtedy wąskie, głębokie szczeliny. To zjawisko występuje na skutek tzw. osiadania budynku, tzn. zagłębiania się fundamentów w ziemię pod wpływem nacisku ścian na fundamenty. Ponieważ ziemia w różnych miejscach poddaje się niejednakowo, w związku z tym niektóre fragmenty fundamentów zagłębiają się więcej, inne mniej. To powoduje właśnie pękanie ścian i tworzenie się szczelin na powierzchni tynku. Aby prawidłowo dokonać naprawy uszkodzeń ścian, musimy najpierw ustalić samą przyczynę uszkodzenia. Jeśli okaże się, że betonowa płyta ściany jest mokra i tynk odpada od niej z tego powodu, to przed naprawą należy usunąć źródło wilgoci, np. przeciek rynny czy nieszczelność dachu, a dopiero potem zabierać się do pracy. W przeciwnym razie nowa warstwa tynku z powrotem zacznie odpadać. Tynki odparzone nie różnią się wyglądem od tynków dobrych. Gdy więc podejrzewamy, że tynk jest odparzony, to powinniśmy lekko opukać go młotkiem. Dobry tynk wydaje przy tym zabieg czysty dźwięk, natomiast tynk odparzony daje głuchy odgłos.

Tynki, na których widoczne są (nawet suche) zacieki, musimy sprawdzić ostrzem gwoźdźnia zarysowując ich powierzchnię. Dobry tynk trudno się

rysuje, natomiast tynk o zniszczonej spoiwości daje głęboką i łatwo powstającą rysę.

W ten sposób sprawdzając powierzchnie ścian oznaczamy ołówkiem miejsca wymagające napraw – tynk odparzony lub o zniszczonej spoiwości należy zbić aż do podłoża, a dopiero potem położyć nową warstwę tynku. Do zbijania tynku będziemy używali zwykłego młotka z zaostrzonym na szlifierce końcem lub użyjemy do tego celu dużego przecinaka ślusarskiego i młotka.

Natomiast wąskie pęknięcia tynku i wszelkie szczeliny należy poszerzyć do 5–10 mm, gdyż w przeciwnym razie, wypełniając je zaprawą, nie uda się zapełnić ich całkowicie.

Ubytki tynku na ścianach należy uzupełniać zaprawą tego samego rodzaju, co zaprawa użyta do tynku usuniętego.

Wszystkie uszkodzone miejsca na ścianie muszą być poddane naprawie. Oczywiście najtrudniejsze będzie naprawienie dużych powierzchni po odparzonym tynku. Musimy przeprowadzić tu wszystkie operacje tak, jak przy tynkowaniu nowych ścian.

A więc najpierw damy obrzutkę, tzn. pierwszą warstwę tynku narzucaną bezpośrednio na podłoże. Warstwa ta musi uzyskać bardzo mocne powiązanie z podłożem. Im bardziej nierówne i chropowate podłoże, tym lepiej będzie się na nim trzymał tynk. Obrzutkę trzeba wykonywać z bardzo rzadkiej zaprawy. Ilość wody w zaprawie powinna być prawie taka sama jak pozostałych składników wiążących. Niestety właśnie ze względu na konsystencję zaprawy, obrzutka nie może być grubsza niż 4–5 mm, gdyż inaczej zaprawa będzie spływała z podłoża.

Zaprawę наносimy kielnią na podłoże. Kielnię albo zrobimy sami z trójkątnego kawałka stalowej blachy grubości 1,5–2 mm z przynitowanym do niej stalowym prętem zaopatrzonym w drewnianą rączkę, np. od pilnika (rys. 1), albo zakupimy w sklepie ze sprzętem budowlanym lub w salonie narzędziowym.

Na kielnię nabieramy zaprawę i silnym, zdecydowanym ruchem rzucamy ją na podłoże. Obrzutki nie należy wyrównywać, aby druga warstwa tynku miała również nierówne i chropowate podłoże.

Po stwardnieniu obrzutki należy skropić ją wodą i nanieść na nią drugą warstwę, tzw. narzut. Wykonywanie narzutu jest najtrudniejszą i najbardziej pracochłonną czynnością podczas tynkowania. Zwróćmy uwagę, że podczas tej pracy znaczna ilość rzucanej zaprawy odpada i leży na podłożu. Należy więc co jakiś czas zbierać odpadłą zaprawę

i dokładnie mieszać ją z zaprawą rozrobioną w pojemniku.

Grubość narzutu powinna być taka, aby powierzchnia nowego tynku była prawie równa z powierzchnią dobrego, nie odparzonego tynku. Różnica grubości nowego i starego tynku powinna wynosić około 1–2 mm.

Gotowy narzut należy wyrównywać za pomocą drewnianej packi (rys. 2), przesuwając ją ruchem falistym z dołu do góry. Jeżeli naprawę przeprowadzamy na suficie, to ruch packi powinien odbywać się zawsze w kierunku do siebie. Zbierany packą nadmiar zaprawy zsuwamy w miarę potrzeby do pojemnika, aby można jej było użyć przy naprawie następnego ubytku.

Do wyrównywania narzutu w narożnikach najlepiej użyć specjalnej packi (rys. 3) zbitej z dwóch deseczek ustawionych pod kątem prostym w stosunku do siebie. Ostateczne wyrównanie zaś przeprowadzić metalową szpachelką, aby uzyskać idealnie równy narożnik.

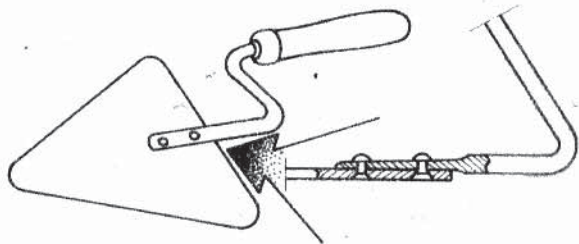
Malowanie ścian

Ostateczne wykończenie ścian budynku odbywa się przez pomalowanie ich farbami klejowymi, emulsyjnymi, olejnymi albo też przez oklejenie ich tapetą. Malowanie ścian stosuje się także w celu odświeżenia ich np. po wieloletniej eksploatacji pomieszczenia, jego ściany pokrywają się kurzem, farba płowieje i pomieszczenie traci estetyczny wygląd.

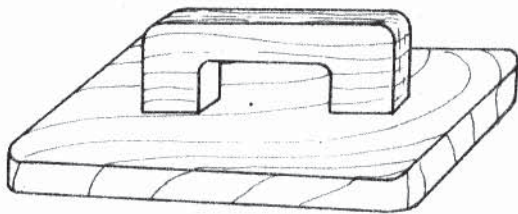
Zanim jednak zajmiemy się poszczególnymi technikami malarskimi, omówimy pokrótce wady i zalety różnych rodzajów farb, aby, przed przystąpieniem do pracy, a właściwie przed powzięciem decyzji dotyczącej zastosowania którejś z technik malarskich, uświadomić sobie, czego oczekujemy od pokrycia ściany, w zależności od przeznaczenia danego pomieszczenia.

W pomieszczeniach mieszkalnych takich jak pokoje przeznaczone do spania i tzw. pokoje dzienne, stosowane są albo farby klejowe, albo tapety. Łazienki i pomieszczenia kuchenne najlepiej pomalować farbami emulsyjnymi oraz farbami olejnymi – tzw. lamperię, jeżeli oczywiście nie przewidujemy wykończenia ścian glazurą. Z kolei w przedpokoju najodpowiedniejsza wydaje się farba emulsyjna, połączona ewentualnie z drewnopodobną tapetą stanowiącą imitację drewnianej boazerii.

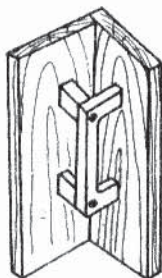
Farby klejowe. Zasadniczym składnikiem farby klejowej jest ton, tzn. kreda pławiona stanowiąca wypełniacz zarobiony wodą. Naturalnie, taka mieszanina znakomicie pokrywająca powierzchnię ścia-



RYS. 1



RYS. 2



RYS. 3

ny, nie będzie się na niej trzymała. Musimy więc dodać do niej jakiegoś środka wiążącego – kleju malarskiego. I właściwie teraz już mamy gotową białą farbę klejową.

Aby uzyskać pożądane efekty kolorystyczne, do białej farby dodajemy barwidła, tzn. suche farby w proszku, których drobiny wprawdzie nie rozpuszczają się w wodzie, ale tworzą w niej zawiesinę doskonale kryjącą malowaną powierzchnię.

Ponieważ farba klejowa jest rozpuszczalna w wodzie, nie należy jej więc stosować w pomieszczeniach szczególnie narażonych na działanie wilgoci.

Farby klejowe sporządzamy sami z poszczególnych składników, albo kupujemy je gotowe, naturalnie w proszku, a dopiero przed użyciem rozpuszczamy je w wodzie, ściśle wg instrukcji zamieszczonej na każdym opakowaniu.



RYS. 4

W sprzedaży znajduje się przede wszystkim gotowa farba klejowa biała, tzw. sufitowa. Oprócz tego można nabyć farbę w różnych kolorach, są one paczkowane w opakowania zawierające 3 lub 5 kg farby.

Jeżeli nie możemy znaleźć farby o odpowiednim dla nas kolorze, to najlepiej zaopatrzyć się w białą farbę i dodać do niej właściwy pigment, który produkowany jest w około 40 odcieniach. Oczywiście łącząc po dwa lub nawet trzy pigmenty możemy uzyskać cały szereg dodatkowych odcieni – tzw. barw pochodnych.

Do malowania farbami klejowymi będziemy używali pędzla ławkowca, wałka albo rozpylacza połączonego ze zwykłym, domowym odkurzaczem (rys. 4).

Właśnie temu ostatniemu narzędziu malarskiemu trzeba poświęcić najwięcej uwagi. Malowanie natryskiem jest bardzo wydajne, ale stosunkowo trudne. Otóż cała trudność polega tu na dobraniu odpowiedniej konsystencji farby i idealnym przedcedzeniu jej oraz doświadczalnemu dobraniu odległości dyszy rozpylacza od powierzchni przeznaczonej do pomalowania. Trzeba także pamiętać, że przy malowaniu natryskowym trudno jest oddzielić powierzchnię sufitu od powierzchni ścian tak, by np. sufit pomalować na biało a ściany na kolor słoneczny czy groszkowy. Struga farby w postaci mgły wyrzucanej z dyszy rozpylacza jest tak szeroka, że nie uda nam się uzyskać wyraźnej granicy między dwoma kolorami. Należy raczej zdecydować się na jednobarwne pomalowanie pomieszczenia i to niekoniecznie na biało!

Zużycie farby podczas malowania natryskowego jest prawie dwukrotnie większe niż przy użyciu pędzla. Spowodowane jest to tym, że dość duża ilość farby rozpylana jest w powietrze i opada na podłogę. Należy więc przy okazji przestrzec, aby pomieszczenie przeznaczone do malowania natryskowego było dokładnie wyłożone papierami, zabezpieczającymi podłogę przed zabrudzeniem. Należy również bardzo starannie oblepić szyby okienne, najlepiej folią polietylenową. Szczególnie starannie trzeba zabezpieczyć przed pobrudzeniem wytłaczane szyby w drzwiach wewnętrznych, gdyż w razie przedostania się farby między wzory szyby, nie zdołamy jej oczyścić. Chyba, żeby taką szybę zanurzyć w ciepłej wodzie i myć ją szczoteczką. Niestety do tego byłoby konieczne wyjęcie szyby z ramy drzwi co jednak jest bardzo kłopotliwe.

Ogólnie można powiedzieć, że zarówno malowanie nowych ścian, jak też odnawianie mieszkania przy użyciu farb klejowych, jest dość łatwe i daje dobre wyniki oraz wysoki poziom estetyczny pomieszczenia, jednakże nie jest trwałe. Usuwanie kurzu ze ścian pomalowanych klejowo możliwe jest wyłącznie na sucho, za pomocą miękkiej szczoteczki. Jednorazowe pomalowanie ścian czy odnowienie musi być powtarzane co 3–4 lata.

Farby emulsyjne. Płynna farba emulsyjna, po naniesieniu jej na ścianę tworzy cienką błonę o barwie zależnej od zawartości pigmentu w farbie. Błona ta jest bardzo silnie związana z podłożem a jednocześnie można ją zmywać wodą w celu usunięcia ze ścian kurzu i zanieczyszczeń. Jest to więc zupełnie inny rodzaj wykończenia powierzchni ścian w porównaniu z farbami klejowymi.

W sprzedaży znajduje się przede wszystkim biała farba emulsyjna pod nazwą „Polinit”. Prócz tego przemysł produkuje wiele barwnych farb emulsyjnych, jak też specjalne pasty pigmentowe w tubach, służące do barwienia białej farby emulsyjnej na dowolny kolor.

Stosowanie pasty pigmentowej w celu uzyskania odpowiedniej barwy jest celowe, ponieważ w ten sposób możemy uzyskać zupełnie dowolne odcienie, stosując więcej niż jedną pastę pigmentową. Prócz tego ilość dodanej pasty również ma istotne znaczenie na ostateczną barwę farby. Dodatek pasty pigmentowej do białej farby emulsyjnej najczęściej wynosi 1:100, tzn. że na jedną część pasty dajemy sto części farby. Ponieważ w tubie (jedno opakowanie) mieści się około 50 cm³, więc aby uzyskać odpowiednie stężenie barwnika, na 5 litrów białej farby (5 dm³) dodajemy jedną tubę pasty.

Pomocna może być również wiadomość, że aby uzyskać określony odcień powstały w wyniku zmieszania dwóch lub więcej past pigmentowych, nie należy tego czynić przez rozpuszczanie poszczególnych past w farbie, ale najpierw mieszać razem przygotowane pasty pigmentowe, a dopiero potem łączyć je z białą farbą.

Otrzymany ostateczny odcień farby zależy również od jakości zmieszania pasty pigmentowej z farbą. W związku z tym, do litrowego słoja wyciskamy odpowiednią ilość pasty, np. całą tubę, a potem dodajemy do słoja około 0,5 l farby. Teraz, okrągłym pędzlem o średnicy 20–30 mm mieszamy pastę z farbą, aby uzyskać jednolitą konsystencję. Tylko w tak małej ilości farby zdołamy dokładnie rozetrzeć pastę, aby później nie okazało się, że przygotowany do malowania roztwór farby zawiera grudki.

Po dokładnym rozmieszaniu zawartości słoja w odpowiedniej ilości farby, otrzymujemy gotową barwinę do malowania.

Malowanie ścian farbami emulsyjnymi jest łatwe, a efekt końcowy – bardzo dobry. Zastrzeżenia może budzić jedynie fakt, że odnawianie farbą emulsyjną jest znacznie droższe niż farbami klejowymi.

Zabieg odnawiania ścian można powtarzać co 5–6 lat ze względu na zmywalność farby emulsyjnej.

Do nakładania farby na powierzchnię ściany używamy przede wszystkim pędzla. Niekoniecznie musi to być lawkowiec, którego cena dochodzi do 500 złotych. W zupełności wystarczy nam tu płaski, miękki pędzel szerokości 2 do 4 cali, którego cena nie powinna przekroczyć 100 złotych.

Farby olejne. Omówione dotychczas farby mogły być stosowane w pomieszczeniach mieszkalnych, takich jak sypialnie, dzieńne pokoje itp. Zdecydowanie inne zastosowanie mają farby olejne. Podstawowym składnikiem farby olejnej jest pokost lniany lub syntetyczny. Prócz tego w jej skład wchodzi różnorodny dodatki, z których najistotniejszy – pigment – określa kolor farby.

Farba olejna zabezpiecza powierzchnie ścian przed wilgocią, nadaje się więc doskonale do malowania ścian w łazience i w kuchni. Można używać jej również do pokrywania zewnętrznych elewacji budynku, np. na balkonie.

Największe znaczenie farby olejnej mają przy malowaniu i konserwacji stolarki budowlanej. A więc do pokrywania ościeżnic, ram okiennych, drzwi, poręczy schodów i balkonów, a również do malowania podłóg z tarcicy.

Nowego tynku nie malujemy bezpośrednio farbą olejną nawierzchniową. Najpierw użyjemy tu farby podkładowej, która odznacza się daleko lepszą przyczepnością do tynku niż farba nawierzchniowa.



Odróżnienie obydwóch gatunków farb, tzn. podkładowej i nawierzchniowej jest bardzo łatwe. Pomalowane płaszczyzny farbą podkładową są matowe i chropowate. Natomiast farba nawierzchniowa daje pokrycie gładkie i błyszczące. Jest więc ona również dekoracyjna.

Farby olejne czy emalie kupujemy gotowe do natychmiastowego użytku. Są one sprzedawane w puszkach, przeważnie o objętości 1 litra. Ma to i dobre, i złe strony. Jeżeli mamy pomalować lamperię w kuchni, to oczywiście wygodniej będzie korzystać z dużych opakowań farby. Ale gdy mamy np. wykonać zaprawki barwną farbą olejną na lamperii pomalowanej uprzednio, to musimy znów nabyć całe opakowanie farby, której zużyjemy tylko niewielką ilość. Co z resztą farby? Ano stoi sobie spokojnie w jakiejś szafce, aż zeschnie się i wtedy będzie nadawała się już tylko do wyrzucenia. I tu właśnie musimy zwrócić uwagę kupując farbę, czy jest ona świeża. Data produkcji farby i okres jej przydatności do użytku jest albo wytłoczony na denku puszki, albo odbity pieczętką na jej etykiecie.

Do malowania farbami olejnymi będziemy używali pędzli okrągłych o średnicy 30–50 mm albo płaskich, szerokości od 20 do 60 mm. Natomiast do malowania grzejników (kaloryferów) używa się niewielkiego płaskiego pędzla na długim trzonku (do 40 cm), sam pędzel zaś jest zgięty pod kątem w miejscu łączenia włosa z drewnem.

Jerzy Pietrzyk